

Sygn. akt II AKa 138/15

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Wojciech Zaręba
Sędziowie:	SA Mariusz Młoczkowski (sprawozdawca) SO del. do SA Grażyna Jakubowska
Protokolant	st.sekr.sąd. Agnieszka Jarzębkowska

przy udziale Andrzeja Jeżyńskiego prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2015 r.

sprawy **V. B.** syna F. i S. z d. B., urodzonego  
w dniu 25 sierpnia 1983 roku w S., Republika Białorusi

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 30 stycznia 2015 r., sygn. akt IV K 368/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego V. B. karę pozbawienia wolności łagodzi do 7 (siedmiu) lat;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego V. B. kary pozbawienia wolności zalicza okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 30 stycznia 2015 roku do dnia 14 lipca 2015 roku;

IV. zwalnia oskarżonego V. B. od opłaty za obie instancje i wydatków za postępowanie odwoławcze, ustalając, że ponosi je Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2015 r., wydanym w sprawie **IV K 368/14**, Sąd Okręgowy w Lublinie uznał **V. B.** za winnego tego, że w dniu 8 marca 2014 r. przez przejście graniczne w D. usiłował wwieźć na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znaczną ilość środków odurzających w postaci 93 084,52 g heroiny ukrytej w specjalnie do tego wykonanej skrytce znajdującej się w naczepie o nr rej. (...) ciągnika siodłowego marki V. o nr rej. (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na wydaną na granicy przez Straż Graniczną odmowę wjazdu, tj. popełnienia czynu wyczerpującego

dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 10 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych po 500 zł każda z nich; na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci heroiny, opakowań w postaci worków foliowych, worków materiałowych, worków papierowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/14 na karcie 383-396 akt sprawy pod pozycją 1 do 120 oraz w postaci naczepy L. nr rej (...), nr VIN – (...), blachy ołowianej i 9 sztuk rurek z tworzywa sztucznego opisanych w dowodach rzeczowych nr II/14 na karcie 417-18 akt sprawy pod pozycją 122, 123 i 124; na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie od dnia 19 sierpnia 2014 r. do dnia 30 stycznia 2015 r. ( postanowieniem z dnia 24 lutego 2014 r. – k. 1493 - na poczet orzeczonej wobec V. B. kary pozbawienia wolności zaliczono ponadto okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie niniejszej od dnia 25 lipca 2014 r. do dnia 19 sierpnia 2014r. – uwaga S.A.); zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, a wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.

**Apelacje** od powyższego wyroku złożyli obrońcy oskarżonego.

Pierwszy obrońca oskarżonego adw. W. H. zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji w całości, zarzucając mu na podstawie art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k.:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, polegającej na zaniechaniu zakwalifikowania przypisanego oskarżonemu czynu z tych przepisów, zamiast, jak orzeczono, z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

2. obrazę przepisów postępowania mającej (winno być: mającą – uwaga S.A.) wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie: art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 170 § 1 i § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 i § 2 k.p.k. mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia polegającą na:

a) bezpodstawnym odmówieniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego V. B. od samego początku kwestionującego swoje sprawstwo, jak i winę pomimo braku w pełni wiarygodnych dowodów przeciwnych podważających negowanie przez oskarżonego faktu dopuszczenia się zarzucanego mu czynu;

b) przyjęciu ustaleń całkowicie dowolnych – z naruszeniem zasady swobody oceny dowodów – w zakresie winy oskarżonego V. B. nie znajdujących odzwierciedlenia w materiale dowodowym ujawnionym podczas rozprawy głównej a opartych jedynie na niepotwierdzonych domniemaniach faktycznych i hipotezach Sądu Okręgowego niepoprawnych logicznie i nie opartych na wiarygodnych dowodach (bezpośrednich, czy to poszlakowanych) wobec ich braku w tym zakresie,

c) przyjęciu ustaleń całkowicie dowolnych - z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów – a mianowicie na przyjęciu, że oskarżony V. B. musiał mieć związek ze zrobieniem skrytki na narkotyki w naczepie ciężarowej, którą przewoził ładunek granitu, gdyż skrytka została wykonana z rurek wyprodukowanych w okresie, kiedy naczepa znajdowała się w dyspozycji oskarżonego, ponieważ jak wskazuje Sąd ostatnia z rurek pochodzi z firmy (...) od słowackiego producenta i została wyprodukowana 13 lutego 2014 r. i ta partia rurek została wyeksportowana na Litwę, Słowację i do Serbii, podczas gdy oskarżony nie przebywał od 13 lutego 2014 r. do 8 marca 2014 r. na terytorium żadnego z tych państw, natomiast na terenie Litwy w tym okresie przebywał chociażby drugi kierowca V. J., wobec którego postępowanie zostało umorzone o czyn z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,

d) bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego V. B. o przesłuchanie w charakterze świadków J. J. właściciela spółki (...) i V. K. właściciela spółki (...) w ramach pomocy prawnej w Sądzie w Poniewieży na okoliczność ustalenia związku w/w spółek z narkotykami znajdującymi się w naczepie ciężarowej będącej własnością spółki (...), której wcześniej dotyczyły trzy sprawy związane z narkotykami, czyli na okoliczności immanentnie

związane z czynem zarzucanym oskarżonemu, z powołaniem się na argumenty, iż wniosek dowodowy w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania,

e) naruszenie zasady in dubio pro reo nakazującej rozstrzygać na korzyść oskarżonego wszystkie wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych, które powinny być dokonywane zgodnie z rzeczywistością przy uwzględnieniu wszystkich dowodów przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego ocenianych w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu;

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia będący następstwem wskazanych powyżej uchybień w sferze procedowania, w szczególności przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji:

a) niesłuszne skazanie V. B. za usiłowanie wwiezienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znacznej ilości środków odrzucających w postaci 93 084,52 g heroiny, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że w/w oskarżony nie dopuścił się do popełnienia zarzucanego mu czynu (treść zarzutów została przytoczona in extenso – uwaga S.A.).

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przepisanej mu czynu zabronionego:

alternatywnie o:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do pewnego rozpoznania.

bądź też o:

3) zakwalifikowanie czynu zarzucanego oskarżonemu przy zastosowaniu art. 13 § 2 k.k. i odstąpienie od wymierzenia kary z zastosowaniem dobrodziejstwa art. 14 § 2 k.k.

albo

4) zakwalifikowanie czynu zarzucanego oskarżonemu przy zastosowaniu art. 13 § 2 k.k. i wymierzenie za nie oskarżonemu kary w niższym wymiarze, z zastosowaniem dobrodziejstwa jej nadzwyczajnego złagodzenia na podstawie art. 14 § 2 k.k. oraz art. 60 § 1 i § 2 k.k.

Drugi obrońca oskarżonego adw. E. S. zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie w całości, zarzucając mu na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

1) obrazę art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k. – polegającą na całkowitym pominięciu przy ustalaniu stanu faktycznego:

a) zeznań V. J. – z których wynika jednoznacznie, że J. J. wraz z rodziną oraz V. J. z rodziną (niepracującą żoną i dziećmi) nie posiadając innego niż jednoosobowa firma (...) należąca do J. J. – nie pracując osobiście mimo braku przeszkód zdrowotnych i osobistych utrzymywali siebie i swoje rodziny oraz dorobili się znacznego majątku i ekskluzywnych pojazdów osobowych dzięki usługom transportowym świadczonym jednym samochodem ciężarowym z przyczepą – co jednoznacznie wskazuje na dodatkowe, oprócz legalnego, źródło dochodów braci J. wskazując na nich jako pomysłodawców, sprawców kierowniczych i osoby uzyskujące zysk z przemytu środków odurzających, a także na celowe działanie braci polegające na zatrudnieniu kierowcy w osobie V. B., którego zamierzali poświęcić w razie odkrycia środków odurzających w skrytce przyczepy i dzięki tremu uniknąć odpowiedzialności karnej,

b) faktu, że bracia J. nie zapłacili V. B. wynagrodzenia za 2,5 miesięczny kurs tłumacząc to „brakiem przelewu”, „wpadką narkotyków” – co dodatkowo potwierdza logiczny wniosek o tym, że swoje i firmy utrzymanie bracia J. finansowali dzięki międzynarodowemu przewozowi środków odurzających a nie z transportów legalnych

towarów wykonywanych przez jeden jedyny w „firmie” samochód dostawczy, z których dochód po 2,5 miesięcznej pracy, dostarczaniu towarów odbiorcom, nie wystarczył im nawet na pokrycie kosztów wynagrodzenia jednego kierowcy,

c) faktu, że gdyby V. B. miał choćby podejrzenie istnienia w pojeździe skrytki, a w niej środków odurzających w tak znacznej ilości, a tym samym o wysokiej wartości czarnorynkowej – to w obawie o własne życie nie pozostawiłby pojazdu ani przyczepy bez własnego nadzoru w obawie przed kradzieżą, a ponadto zadbałby o zbadanie swoich uprawnień przekroczenia granicy z Polską,

d) faktu, że rurki pcv użyte przy budowie schowka w obrocie handlowym znajdowały się od drugiej połowy lutego 2014 r. wyłącznie na Litwie, Słowacji i Serbii – tymczasem oskarżony jak sam ustala Sąd nawet nie przejeździł przez żaden z krajów, w których owe rurki mógł nabyć, nie był też na Słowacji, przebywał w podróży od 28 stycznia 2014 r. i jechał z Uzbekistanu przez Kazachstan, Rosję i Ukrainę do D., natomiast istniała możliwość ingerencji w pojazd i wykonania schowka przez osoby trzecie w ciągu długich, nawet kilkudniowych okresów, w czasie których oskarżony bez pojazdu wyjeżdżał do T. celem wyrobienia dokumentów na naczepę, a w tym czasie pojazd pozostawał bez nadzoru także w czasie załadunku towarów, przy których oskarżony przecież nie pełnił nieustannej warty, natomiast J. J. musiał wiedzieć, że nie dał kierowcy wymaganych dokumentów na naczepę i właściwy ładunek, bowiem od wielu już lat zajmował się tym samym pojazdem i naczepą, w tym samym kraju odbiorem towarów i posiadał świadomość jakie dokumenty są wymagane, wiedział także z uwagi na kontakt telefoniczny w jakich dniach V. B. przebywa w T. i gdzie jest zaparkowany samochód ciężarowy, w końcu mógł owe rurki pcv nabyć na Litwie,

e) okoliczności, iż ładunek z jakim V. B. usiłował przekroczyć granicę – kamień, granit – nie jest środkiem spożywczym łatwo psującym się, w związku z czym nie można inaczej wytłumaczyć zaangażowania i pośpiechu braci J. w przeprowadzeniu samochodu przez granicę z Polską inaczej – jak wiedzą o rzeczywistej „zawartości” pojazdu i koncentracji nie na dostarczeniu do odbiorcy granitu – ale na dowiezieniu nieustalonej osobie środka odurzającego i pobrania za to wynagrodzenia, bardzo istotnego z uwagi na sygnalizowane przez V. J. finansowe problemy jego brata,

f) okoliczności, że od stycznia do 8 marca 2014 r. samochód ciężarowy przekazany przez J. J. B. – pozostawał dostępny nie tylko dla oskarżonego – ale dla nieustalonej liczby osób załadowujących i rozładowujących towar, a w czasie nieobecności V. B. w pobliżu pojazdu i jego kilkudniowych pobytów w T. – dla nieograniczonej liczby osób, przede wszystkim braci J., dysponujących i wiedzą o nieobecności oskarżonego w pobliżu pojazdu i miejscem, gdzie pojazd jest zaparkowany i w końcu kluczami do niego oraz przede wszystkim – żywotnym interesem w zdobyciu dochodów, które pozwalałyby nadal obu niepracującym braciom i ich rodzinom także nie wykonującym pracy prowadzić dotychczasowy styl życia na wysokim poziomie,

g) faktu, że nawet w razie przyjęcia istnienia dowodów winy oskarżonego – zachowanie V. B. stanowiło usiłowanie nieudolne – wobec obowiązywania względem niego zakazu wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej, nadto iż oskarżony V. B. nie usiłował popełnić czynu zabronionego na terytorium Rzeczypospolitej, bowiem nie przekroczył jej granicy znajdując się na granicy ukraińskiej na pasie neutralnym,

h) okoliczności, że V. B. posiadał od J. J. informację o wykryciu narkotyków w samochodzie ciężarowym i nie ukrywał się, pracował, wielokrotnie przekraczał granice krajów skandynawskich i Unii Europejskiej, co świadczy o braku u oskarżonego poczucia potrzeby ukrywania się celem uniknięcia odpowiedzialności za usiłowanie przemytu środków odurzających, za które nie poczuwał się odpowiedzialny, gdyż jak konsekwentnie twierdził – nic ani o schowku, ani o narkotykach w pojeździe nie wiedział;

2) obrazę art. 7 i 5 § 2 k.p.k., polegającą na:

a) rażąco dowolnej i nie poprzedzonej faktyczną „wnikliwą i wszechstronną” oceną zgromadzonej całości materiału dowodowego,

b) interpretowaniu okoliczności sprawy wyłącznie na niekorzyść oskarżonego z pominięciem okoliczności, iż nie miałby on np. fizycznej możliwości nabycia na Litwie i Słowacji w dniach od 15 do 8 marca rurek pcv użytych do budowy schowka na narkotyki, gdyż przebywał w tym czasie, kiedy rurki zostały wprowadzone do obrotu handlowego ok. 4 000 km od miejsca ich sprzedaży, nadto nie pilnował pojazdu 24 h na dobę i argumentowaniu apriorycznie założonej tezy o winie V. B. tym, że....samochód w okresie kiedy rurki weszły na rynek pozostawał w dyspozycji oskarżonego;

3) przyjęty za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego treść błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu V. B. za winnego popełnienia na terytorium Polski, w D. przestępstwa z art. 13 k.k. w zw, z art. 55 ust. 3 o przeciwdziałaniu narkomanii – mimo braku jakichkolwiek dowodów czy choćby poszlak na świadomość oskarżonego co do ukrycia w prowadzonym przez niego pojeździe środków odurzających (treść zarzutów została przytoczona in extenso – uwaga S.A.)

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego V. B., ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Trzeci obrońca oskarżonego adw. J. S. wskazany wyżej wyrok zaskarżył w całości, zarzucając mu na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. (treść zarzutów została przytoczona in extenso – uwaga S.A.):

I. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść wydanego orzeczenia:

– art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrony o przesłuchanie w drodze pomocy prawnej przez Sąd w Poniewieży (Republika Litwa) świadków J. J. i A. K., złożonych na rozprawie, w dniu 17 grudnia 2014 r., z uwagi na to, że wniosek obrony w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia niniejszego postępowania, w sytuacji gdy przesłuchanie w/w świadków zdaniem obrony miałyby decydujący wpływ na ewentualną odpowiedzialność karną V. B., w sytuacji gdy A. K. jest właścicielem spółki (...), która to spółka firmowała działalność spółki, w której był zatrudniony oskarżony, a to (...), a wg zeznań świadka M. S. (funkcjonariusza CBŚ) właśnie spółka (...) miała w ramach swojej działalności przypadki ujawnienia narkotyków w jej pojazdach m.in. w Turcji i dwa razy na Litwie (karta 1193 i 1427v), która to okoliczność potwierdziłaby wyjaśnienia oskarżonego, że nie miał on wiedzy na temat zawartości naczepy, w której ujawniono narkotyki;

- natomiast przesłuchanie świadka J. J. w drodze pomocy prawnej przez Sąd w Poniewieży, również zdaniem obrony było niezbędne, gdyż obrona miałaby możliwość zadania szeregu pytań świadkowi, dotyczących jego współpracy z firmą (...) i (...) w szczególności przypadków ujawnienia narkotyków w organizowanych przez niego samodzielnie lub z firmą (...) i (...) spedycjach (Turcja, Litwa), jak również pytań dotyczących sposobu rozwiązania przez V. B. umowy o pracę ze świadkiem, okoliczności i powodów takiego postępowania oskarżonego, jak również sposobu załatwienia zobowiązań finansowych świadka wobec oskarżonego, jak również prac, jakie świadek wykonywał przy zatrzymanej naczepie o numerze (...), o których to zeznał na karcie 1023 „sam tylko sprawdzałem i przygotowywałem podwozie naczepy” ponadto niezbędnym również było ustalenie sytuacji finansowej J. J., gdyż świadek V. J. zeznał na rozprawie, że jego brat J. J. miał kłopoty finansowe (karta 1428v) ustalenie tych okoliczności zdaniem obrony było niezbędne dla przypisania V. B. zarzucanego mu przestępstwa;

- art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrony, złożonych na rozprawie, w dniu 28 stycznia 2015 r., o przeprowadzenie dowodu z nagrań rozmów telefonicznych z rejestratora przejścia granicznego w D., w dniach 8 i 9 marca 2014 r. między stroną polską a ukraińską, jak również nagrań z monitoringu przejścia w w/w dacie, z uwagi na fakt, że wniosek ów zmierzał do przedłużenia postępowania oraz że okoliczność, która ma być nim udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a zdaniem obrony dowody te w sposób oczywisty mogły potwierdzić wersję zdarzenia prezentowaną przez oskarżonego o braku jego wiedzy o narkotykach ukrytych w skrytce naczepy i udziału jego pracodawcy oraz świadka V. J. w przemyśle zabezpieczonych narkotyków;

- art. 392 k.p.k. poprzez nie przesłuchanie bezpośrednio przed Sądem lub w drodze pomocy prawnej świadków J. J. i A. K. zamieszkałych na Litwie, w sytuacji popierania przez obronę wniosku o przesłuchanie świadków bezpośrednio lub w drodze pomocy prawnej, a nadto uzasadnienie takiej decyzji przez Sąd, że czynność ta w sposób oczywisty zmierzałaby do przedłużenia postępowania i nieprzeprowadzenie tego dowodu ze względu na ekonomikę procesową, gdy w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 grudnia 2010 r. sygn. P 11/09 „szybkość rozpoznania sprawy nie jest wartością samą w sobie i nie jest nadrzędnym celem postępowania” w szczególności, gdy w kontekście w/w zarzutów przesłuchanie owych świadków pozostawało kluczowe dla ustalenia ewentualnej winy oskarżonego;

- art. 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającą na dokonaniu swobodnej oceny materiału dowodowego, która przejawiała się w wybiórczej, jednostronnej i niezgodnej z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów i niesłusznym przyjęciem, że V. B. popełnił zarzucane mu przestępstwo, w szczególności gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności dowody o charakterze poszlakowym na to nie wskazują, ponadto rozstrzygnięciu nie dających się pogodzić wątpliwości na niekorzyść oskarżonego; brak wskazania w uzasadnieniu przyczyn, dla których Sąd dał wiarę dowodom niekorzystnym, odmówił zaś waloru wiarygodności innym dowodom, w szczególności spójnym i szczerym wyjaśnieniom oskarżonego, o czym szerzej w treści uzasadnienia;

- art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak przekonywającego uzasadnienia oraz nie odniesienie się w jego podstawie do dowodów świadczących zdaniem sądu o winie oskarżonego, a oparcie orzeczenia w znacznej mierze na domniemaniu, w sytuacji gdy nie ma bezpośrednich dowodów wskazujących, że to oskarżony V. B., wykonał skrytkę na narkotyki w naczepie samochodu ciężarowego, którego był kierowcą, jak również, że w owej skrytce umieścił on zabezpieczone narkotyki w sytuacji, gdy ustalenia Sądu w tej materii nie znajdują poparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w opiniach biegłych;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na dowolnym przyjęciu, że:

- to właśnie V. B., a nie zatrzymany V. J. przygotował i próbował dokonać wwiezienia na terytorium RP znacznej ilości środków odurzających w postaci 93 084, 52 g heroiny, w sytuacji gdy to właśnie V. J. przed 21 lutego 2013 r. był pracownikiem w spółce (...), w której to spółce, 16 lutego 2013 r. tureckie służby do zwalczania przestępczości narkotykowej ujawniły przemyt około 11,5 kg heroiny ukrytej w podłodze naczepy o numerze (...); ponadto w firmie (...), od której pracodawca oskarżonego J. J. wynajmował/dzierżawił zatrzymaną naczepę litewskie służby ujawniły dwukrotnie przemyt narkotyków, tj. w dniu 18.03.2013 r. 58 kg i w dniu 12.05.2013 r. 216 kg haszyszu (zeznania świadka M. S. karta 1193) co zdaniem obrony w sposób bezsprzeczny potwierdza udział J. J. i V. J. w organizacji przemytu, który został przypisany oskarżonemu V. B., w szczególności z uwagi na pokrętne organizacyjne powiązanie braci J. z w/w podmiotami;

- właśnie oskarżony V. B. był osobą, która przygotowała ujawnioną skrytkę w naczepie i umieściła w niej narkotyki, z uwagi na fakt, że wcześniej przebywał na terenie Afganistanu, w sytuacji gdy również zatrzymany w niniejszej sprawie obecnie świadek V. J., również jesienią 2013 r. przebywał w Afganistanie, Uzbekistanie (o czym zeznał w niniejszym postępowaniu karta 583, 1429) i wcześniej wielokrotnie odbywał takie kursy tą samą naczepą o numerze (...), a więc również on mógł wykonać czynności zarzucane V. B., w szczególności, że oskarżony pracował u J. J. zaledwie dwa miesiące i wątpliwym pozostaje fakt, że w tym czasie „wypracowałyby” sobie kontakty z kartelami narkotykowymi, które powierzyłyby mu prawie 100 kg heroiny, gdzie w firmie jego szefa J. J. (...) i spółkach powiązanych m.in. (...) i (...) były przypadki zatrzymania transportów z narkotykami, o czym zeznał świadek M. S. (funkcjonariusz CBS karta 1193 i 1427v);

- oskarżony V. B. usiłując w dniu 8 marca 2014 r. przekroczyć powierzonym samochodem ciężarowym granicę RP miał wiedzę, że w naczepie prowadzonego przez siebie samochodu ciężarowego znajdują się znaczne ilości środków odurzających w postaci 93 084, 52 g heroiny, w sytuacji gdyby posiadając takową wiedzę na pewno on bądź jego mocodawcy ustaliliby fakt obowiązywania administracyjnego zakazu wjazdu oskarżonego na terytorium RP, w

kontekście powyższego logicznym pozostaje zatem wniosek o braku świadomości i wiedzy oskarżonego o nielegalnej zawartości naczepy prowadzonego przez niego pojazdu;

- oskarżony V. B. dokonał zakupu i przeróbek w postaci cięcia 9 rurek o średnicy 16 mm z tworzywa sztucznego firmy (...) zabezpieczonych w ujawnionej skrytce w naczepie o numerach(...), w sytuacji gdy na żadnej z zabezpieczonych rurek, jak również na brzeszczocie, którym rzekomo pocięto te rurki, nie ma żadnego śladu biologicznego oskarżonego, co potwierdzają opinie z kart 1181-1184 i 1196-1198).

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę tego wyroku i uniewinnienie oskarżonego V. B. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

### ***Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje.***

Apelacje obrońców oskarżonego nie zasługują na uwzględnienie, aczkolwiek ich wniesienie okazało się o tyle celowe, że doprowadziło do korekty zaskarżonego wyroku w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia. Przed szczegółowym odniesieniem się do poszczególnych zarzutów podkreślić natomiast należy, że Sąd Okręgowy – wbrew wywodom apelacji – nie dopuścił się takich uchybień, które skutkowałyby koniecznością zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego, bądź też uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych w pierwszej kolejności wskazać należy, iż nie zasługuje na uwzględnienie podniesiony przez adw. W. H. zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 13 § 2 k.k. (pkt 1 apelacji tego obrońcy). Podobnie rzecz ma się w odniesieniu do sformułowanego przez adw. E. S. zarzutu opisanego w pkt 1g jej apelacji, który w istocie jest zarzutem obrazy prawa materialnego (skarżąca nieprawidłowo „zakwalifikowała” go jako obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 410 i 424 § 1 k.p.k.).

Obrońcy lansują tezę, że zachowanie V. B. stanowiło usiłowanie nieudolne (zdaniem adw. W. H. wręcz bezkarne – por. s. 5 apelacji), a to z uwagi na obowiązywanie wobec wyżej wymienionego zakazu wjazdu na terytorium Polski, przy czym adw. W. H. zaznacza, iż oskarżony tego faktu sobie nie uświadamiał oraz że istnienie zakazu wykluczało – jego zdaniem – możliwość stworzenia przez oskarżonego realnego zagrożenia dla dobra prawnego. A. E. S. podniosła nadto, iż oskarżony nie usiłował popełnić przypisanego mu czynu na terytorium Polski, gdyż nie przekroczył granicy Polski, lecz znajdował się „na granicy ukraińskiej, na pasie neutralnym”. Twierdzenia powyższe dowodzą braku zrozumienia istoty instytucji usiłowania nieudolnego i dlatego nie mogą zostać zaakceptowane.

Przypomnieć należy, że Sąd pierwszej instancji poczynił następujące (trafne, o czym dalej będzie mowa) ustalenia faktyczne: a) V. B. zamierzał wwieźć na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znaczną ilość środków odurzających w postaci heroiny, b) środki te ukryto w specjalnie do tego wykonanej, w przedniej ścianie naczepy, skrytce konstrukcyjnej (przy czym nie jest możliwe, by oskarżony nie zdawał sobie sprawy zarówno z rodzaju przewożonego ładunku, jak i wykonania w naczepie wspomnianej skrytki) oraz c) nie był w stanie przekroczyć granicy wyłącznie z uwagi na wydaną przez Straż Graniczną odmowę wjazdu. W tym zaś stanie rzeczy nie może budzić wątpliwości, że wyżej wymieniony odpowiednio: a) działał wobec obiektu będącego nośnikiem dobra prawnego stanowiącego znamię typu czynu zabronionego z art. 55 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, b) użył do zamierzonego celu właściwego środka oraz c) nie osiągnął zamierzonego celu ze względu na wystąpienie zewnętrznej przeszkody, a nie

z uwagi na brak przedmiotu nadającego się do dokonania przestępstwa lub użycie środka nienadającego się do wywołania zamierzonego skutku. Oskarżony nie pozostawał przy tym w błędzie co do okoliczności stanowiących znamię typu czynu zabronionego. Za tego rodzaju błąd nie może być przecież uznane (uświadamiane, czy też nie) figurowanie w wykazie cudzoziemców, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest niepożądany. Samo obowiązywanie wspomnianego zakazu wjazdu nie oznacza przecież istniejącej już w momencie przystąpienia przez oskarżonego do realizacji przestępczego działania, obiektywnej niemożności dokonania przestępstwa, gdyż ewentualne dokonanie jest wówczas uzależnione od skuteczności działań podejmowanych przez Straż Graniczną.

Nawet ocena stopnia prawdopodobieństwa realizacji zamierzonego czynu ex ante jako znikomego, nie pozbawia podjętego przez V. B. usiłowania cechy udolności. Oskarżony swoim działaniem stworzył bowiem warunki, które mogły doprowadzić do dokonania (dokonanie było obiektywnie możliwe, prawdopodobne). Podkreślane przez adw. W. H. okoliczności w postaci braku świadomości oskarżonego co do obowiązywania wobec niego zakazu wjazdu, czy podjęcie próby przekroczenia granicy przez strzeżone przejście przy użyciu dokumentu tożsamości, w żadnym razie nie niweczą wspomnianej obiektywnej możliwości dokonania (czyniąc ją co najwyżej mniej prawdopodobną). Z tego powodu nie mogą doprowadzić do oczekiwanej przez skarżącego zmiany prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego.

Skoro zaś podjęte przez oskarżonego działania mogły doprowadzić do zrealizowania zamierzonego celu w postaci wwiezienia heroiny do Polski, to oczywisty jest też fakt istnienia w omawianej sprawie realnego zagrożenia dla dobra prawnie chronionego, którym w przypadku przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest zdrowie publiczne. Wprawdzie do ich efektywnego naruszenia tego dobra nie doszło na skutek zewnętrznej przeszkody, tj. czynności sprawdzających podjętych przez Straż Graniczną, lecz nie oznacza to przecież, że takie realne zagrożenie nie istniało.

Niesłuszne jest również stanowisko adw. E. S. jakoby nieprzekroczenie przez oskarżonego granicy Rzeczypospolitej Polskiej miało oznaczać, iż wyżej wymieniony nie usiłował popełnić przestępstwa na terytorium Polski. To przecież właśnie przerwanie działań oskarżonego przez Straż Graniczną, przed przekroczeniem przez niego granicy Rzeczypospolitej Polskiej, zadecydowało o przypisaniu mu popełnienia przestępstwa w stadialnej formie usiłowania (a nie dokonania). Istotny w tym względzie jest bowiem niezrealizowany do końca zamiar sprawcy, zaś V. B. bez wątplenia zmierzał do wwiezienia heroiny do Polski, lecz z uwagi na odmowę wjazdu celu tego nie osiągnął (zob. postanowienie SN z 2 czerwca 2003 roku w sprawie II KK 329/02; wyrok SA w Katowicach z 6 listopada 2003 roku w sprawie II Aka 56/03).

W tym zaś stanie rzeczy czyn zarzucony V. B. nie mógł zostać zakwalifikowany przy zastosowaniu art. 13 § 2 k.k., co Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił. To z kolei uniemożliwia uwzględnienie wniosków adw. W. H. o odstąpienie od wymierzenia V. B. kary lub jej nadzwyczajne złagodzenie przy zastosowaniu przepisu art. 14 § 2 k.k., nie mówiąc już o postulatcie zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego (o co wносиła także adw. E. S.).

Nie zyskały aprobaty Sądu odwoławczego także podniesione przez obrońców oskarżonego zarzuty natury procesowej, będące w istocie jedynie polemiką z poczynionymi przez Sąd Okręgowy w Lublinie prawidłowymi ustaleniami faktycznymi, znajdującymi odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy orzekając w niniejszej sprawie nie dopuścił się obrazy przepisów prawa procesowego w sposób mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia - zarówno w zakresie gromadzenia dowodów, ich oceny, jak i wyprowadzenia z nich racjonalnych wniosków, a także w sferze prawnej oceny zachowania oskarżonego. W konsekwencji, nie ma też żadnych podstaw do twierdzenia, że zaskarżone rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o błędne ustalenia faktyczne, przyjęte za jego podstawę, co miałyby mieć wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku.

Nie można odwołać się w apelacji, jak czyni to adw. W. H., do obrazy przepisu art. 4 k.p.k., wyrażającego zasadę obiektywizmu, przejawiającą się w konieczności realizowania przez sąd orzekający nakazu bezstronności w traktowaniu stron i innych uczestników postępowania, jak również w niezbędności przestrzegania zakazu kierunkowego nastawienia do sprawy. Dla skuteczności skargi odwoławczej należy wskazać konkretne uchybienia sądu i konkretne naruszone normy. Tymczasem autor apelacji w istocie nawet nie wskazał okoliczności, które dowodziłyby postępowania Sądu pierwszej instancji wbrew tak pojmowanej zasadzie, a analiza przebiegu procesu również nie uprawnia do takich wniosków.

Sformułowane przez adw. W. H. (pkt 2e apelacji) i adw. E. S. (pkt 2b apelacji) zarzuty obrazy art. 5 § 2 k.p.k. są natomiast chybione nie tylko dlatego, że orzekający w sprawie Sąd nie miał jakichkolwiek wątpliwości co do ustaleń faktycznych oraz zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego, ale także i z tego powodu, iż analiza uzasadnienia wyroku nie wskazuje, aby zaistniała taka szczególna sytuacja, która winna skutkować powzięciem omawianych



wątpliwości. Treść apelacji nie wykazuje, że Sąd pierwszej instancji winien mieć takie wątpliwości natury faktycznej, które rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego, ale dowodzi jedynie tego, iż to sami apelujący takie wątpliwości przejawiają, co z kolei nie uzasadnia zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Jednocześnie adw. W. H. nie sprecyzował, jakie – jego zdaniem – wątpliwości Sąd rozstrzygnął na niekorzyść V. B., co uniemożliwia bardziej szczegółowe odniesienie się do postawionego przez niego zarzutu. Natomiast adw. E. S. przy formułowaniu omawianego zarzutu dopuściła się logicznej niekonsekwencji, bowiem wskazując także na naruszenie art. 7 k.p.k. w istocie podkreśliła to, że wadliwe ustalenia faktyczne nie są wynikiem wadliwego zastosowania art. 5 § 2 k.p.k., ale dowolnej – w jej mniemaniu - oceny dowodów, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Nie mają również racji wszyscy apelujący twierdząc, że Sąd Okręgowy w procesie dochodzenia do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie postępował wbrew treści 410 k.p.k., a więc, że oparł się jedynie na fragmencie zgromadzonych w sprawie i ujawnionych w toku rozprawy głównych dowodów a zaprezentowana przez ten Sąd ich ocena wykracza poza zakreślone przepisem art. 7 k.p.k. granice sędziowskiej swobody ocen, wkraczając w dowolność, zaś uzasadnienie zaskarżonego rozstrzygnięcia nie spełnia wymogów określonych w przepisie art. 424 k.p.k.

Przechodząc do oceny merytorycznych rozważań Sądu Okręgowego w przedmiocie poszczególnych dowodów, trzeba stwierdzić, iż materiał dowodowy miał charakter poszlakowy, co jednak nie stało na przeszkodzie poczynieniu na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny podziela przy tym zapatrywanie Sądu pierwszej instancji, iż sprawstwo V. B. zostało bezspornie ustalone, po dokonaniu oceny wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Analiza podniesionych przez autorów apelacji zarzutów oraz ich uzasadnień wskazuje, że skarżący skupiają się na wykazaniu wadliwości wyroku w zakresie przyjęcia „świadomej próby” wwiezienia przez V. B. przeszło 90 kg heroiny na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W ocenie apelujących sytuacja taka nie miałaby miejsca, gdyby Sąd Okręgowy dał w całości wiarę wyjaśnieniom oskarżonego oraz prawidłowo ocenił dowody przeciwne. Lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia rzeczywiście dowodzi, że wyjaśnienia oskarżonego zostały częściowo zdyskwalifikowane (strona 4 uzasadnienia), lecz jednocześnie Sąd pierwszej instancji w sposób jasny, logiczny i precyzyjny podał powody, które o tym zadecydowały. Sąd Okręgowy, weryfikując wartość dowodową poszczególnych źródeł osobowych, w tym również dowodu z wyjaśnień V. B., uznał bowiem za wiarygodne jedynie te fragmenty, które znajdowały potwierdzenie w innych dowodach, bądź też były zbieżne z tym, co na ten temat mówili inni przesłuchani w tej sprawie. Tak przeprowadzona ocena dowodów nie jest ich wybiórczym traktowaniem, lecz dochodzeniem do wyjaśnienia przebiegu wypadków w sposób jak najbardziej obiektywny, gdyż każdy dowód podlega kontroli we wzajemnym powiązaniu z innymi dowodami dotyczącymi zdarzenia lub jego fragmentu i dopiero, gdy ma potwierdzenie w innych dowodach lub wynika logicznie z przebiegu wypadków, jest uznawany za mogący stanowić podstawę do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1986 roku, II KR 268/86, OSNPG 1987, nr 6, poz. 65).

Kierując się tymi zasadami Sąd pierwszej instancji prawidłowo postąpił odmawiając wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której utrzymywał, że nie wiedział ani o skrytce umieszczonej w naczepie, ani też o transportowanej w niej heroinie. Wnikliwa analiza wyjaśnień wyżej wymienionego, w powiązaniu nadto z wnioskami wysnutymi na podstawie udowodnionych (w oparciu o wiarygodne dowody osobowe i nieosobowe) i w istocie niekwestionowanych przez skarżących faktów ubocznych (a zwłaszcza okresu w jakim naczepa pozostawała do dyspozycji oskarżonego, tj. od połowy grudnia 2013 roku do 8 marca 2014 roku; daty produkcji jednej z rurek PCV zabezpieczonych w naczepie, tj. 13 lutego 2014 roku; pobytu oskarżonego w Afganistanie w okresie od 21 do 28 stycznia 2014 roku; napisów arabskich umieszczonych na opakowaniach heroiny wskazujących na prawdopodobny kraj pochodzenia narkotyków, tj. Afganistan), doprowadziła zaś Sąd pierwszej instancji do logicznego wniosku, że depozycje oskarżonego w omawianym zakresie stanowią wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony, a inna interpretacja faktów ubocznych nie jest możliwa. Przedstawiona na tę okoliczność w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku trafna i wyczerpująca argumentacja (strona 4 – 7 uzasadnienia), uwzględniająca wymowę szczegółowo tam

wymienionych dowodów oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, zasługuje na aprobatę i nie wymaga ponownego jej przytaczania.

Prawidłowość ustaleń Sądu I instancji co do świadomości oskarżonego

o transportowanej w skrytce naczepy heroinie potwierdza nadto sposób ukrycia przedmiotowych narkotyków, ustalony w oparciu o wiarygodne dowody osobowe (zeznania M. S. k. 1192 – 1194, k. 1427 - 1428) i nieosobowe (protokół oględzin skrytki w naczepie ciągnika, k. 13 – 16; wydruki z bazy celnej k. 158 – 166; protokół oględzin ciągnika z naczepą k. 281 – 293; protokół oględzin rurek k. 294 – 298). Opakowania z heroiną umieszczono przecież w specjalnie w tym celu zbudowanej skrytce, do wykonania której użyto nadto blachy ołowianej, mającej stanowić zabezpieczenie przed prześwietleniem promieniami rentgena, zaś ochronę pakunków przed uszkodzeniami mechanicznymi zapewniały pocięte na równe długości rurki z tworzywa sztucznego (strona 9 uzasadnienia). Nie może budzić wątpliwości, że przygotowanie tego rodzaju skrytki, umieszczenie w niej aż 40 worków foliowych z heroiną i odpowiednie rozmieszczenie rurek PCV, wymagało swobodnego dostępu do naczepy ciągnika siodłowego przez dłuższy czas. Wprawdzie powyższa konstatacja nie uprawnia do sformułowania tezy, że to V. B. samodzielnie wykonał (czy choćby mógł wykonać) przedmiotową skrytkę i umieścił (lub mógł umieścić) w niej narkotyki, lecz w korelacji z pozostałymi dowodami, pozwala na przyjęcie, że oskarżony o ładunku heroiny wiedział.

Zapatrzywania tego nie są w stanie podważyć, abstrahując od racji przedstawionych przez Sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach wyroku i pomijając treść jednoznacznych w swej wymowie dowodów, twierdzenia adw. E. S. (pkt 1d i 1f apelacji) i adw. J. S. odwołujące się do wyjaśnień oskarżonego, iż pozostawiał samochód bez nadzoru i wówczas pojazd był dostępny dla nieograniczonej liczby osób. Podobnie nie można zaaprobować spekulacji zaprezentowanych przez adw. E. S., że gdyby oskarżony wiedział o rzeczywistej zawartości naczepy, to w obawie przed kradzieżą narkotyków o dużej wartości, nie pozostawiałby teź naczepy bez nadzoru (pkt 1c apelacji). Przytoczona argumentacja, nie oparta przecież w żadnej mierze na faktach, czy dowodach, lecz wskazująca na bliżej nieokreślone osoby, które rzekomo miałyby umieścić narkotyki

w przygotowanej do tego skrytce bez wiedzy oskarżonego, czy też na potencjalne obawy oskarżonego, nie może być uznana za racjonalną. Nie sposób bowiem dociec w oparciu o jakie okoliczności skarżący takie przekonanie powzięli.

Hipoteza adw. E. S. i adw. J. S. co do rzekomego braku logiki

w działaniu oskarżonego, który wiedząc o nielegalnej zawartości naczepy z pewnością sprawdziliby uprawnienia do przekroczenia granicy z Polską, jest nietrafiona już tylko z tego powodu, że z wyjaśnień samego V. B. wynika, iż o istnieniu zakazu wjazdu nie wiedział. Niesprawdzenie posiadania omawianych uprawnień jest więc oczywistą konsekwencją braku wiedzy oskarżonego w tym zakresie i – wbrew wywodom apelacji – nie wskazuje na irracjonalny brak staranności oskarżonego w wyeliminowaniu ewentualnych przeszkód w zamierzonym działaniu, a tym bardziej na brak wiedzy co do rodzaju przewożonego towaru.

Bez znaczenia dla kwestii świadomości oskarżonego co do istnienia w naczepie skrytki z narkotykami, a przez to także dla jego odpowiedzialności karnej, pozostają też podkreślane przez adw. W. H. i adw. E. S. okoliczności odwołujące się do zachowania oskarżonego po popełnieniu przestępstwa (a mianowicie nie ukrywanie się, dalsze wykonywanie pracy kierowcy). Kwestią oczywistą i nie wymagającą szerszego uzasadnienia jest, że ustalenia istnienia zamiaru popełnienia czynu zabronionego, bądź też jego braku, nie dokonuje się w oparciu o zachowania sprawcy podejmowane już po zrealizowaniu znamion tegoż czynu. Dodać zarazem można, uwzględniając zasady doświadczenia życiowego, że oskarżony chociażby w oparciu o własne wyobrażenia o tym, że organy ścigania albo nie „powiążą” go z ujawnieniem ładunku narkotyków na polskiej granicy, albo też uznają bezcelowość jego ścigania, być może zakładał, że ujawnione przestępstwo nie będzie skutkowało represją karną wobec jego osoby i nie zostanie zatrzymany poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; taki stan rzeczy jak najbardziej zaś wyjaśnia, dlaczego nie ukrywał się i wykonywał pracę zarobkową. Równie dobrze zachowanie takie mogło być też oparte na jego przekonaniu o bezkarności, skoro nie został zatrzymany bezpośrednio po ujawnieniu rzeczonych ładunku narkotyków na polskiej granicy. Innymi więc

słowy, afirmowane przez skarżących zachowanie oskarżonego nie prowadzi do jedyne i oczywistego wniosku, że nie popełnił on przypisanego mu przestępstwa.

Z punktu widzenia zakresu rozpoznania sprawy, wyznaczonego przez postawiony V. B. zarzut oraz wobec niemożności przypisania mu działania wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami (w odniesieniu do realizacji znamion przestępstwa opisanego w treści zaskarżonego wyroku), irrelewantne jest natomiast ustalenie zarówno wykonawcy skrytki w naczepie, jak i osoby, która umieściła narkotyki w tejże skrytce. Dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego nie ma bowiem znaczenia, czy to on sam wykonał skrytkę i umieścił w niej narkotyki, czy też zrobiła to inna osoba. V. B. został przecież oskarżony o usiłowanie wwiezienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znacznej ilości heroiny, a zatem o przestępstwo stypizowane w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Według definicji legalnej, zawartej w art. 4 pkt 21 cytowanej ustawy, określenie „przywóz” oznacza każde wprowadzenie na obszar celny Unii Europejskiej środków odurzających lub substancji psychotropowych. Dla przypisania odpowiedzialności za usiłowanie wwiezienia heroiny, na podstawie wskazanych wyżej przepisów, konieczne jest więc (a jednocześnie wystarczające) ustalenie, że sprawca zmierzał do jej wprowadzenia na obszar celny Unii Europejskiej, co Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie prawidłowo uczynił. Wszelkie inne ustalenia, w tym także w zakresie ewentualnie zastosowanych sposobów ukrycia narkotyków, wykonawców ewentualnych skrytek, czy osób umieszczających narkotyki w tych skrytkach, jako nieodnoszące się do znamion przestępstwa, mają znaczenie drugorzędne (choć – tak jak w niniejszej sprawie w odniesieniu do „profesjonalnego” sposobu ukrycia narkotyków – mogą być istotne dla odtworzenia świadomości sprawcy, co do rodzaju przewożonego ładunku, o czym była już mowa). Z tych samych powodów nieistotne z punktu widzenia przypisanego V. B. czynu pozostaje też ustalenie nabywcy rurek z tworzywa sztucznego oraz miejsca ich nabycia. Skoro zaś ustalenia w tym zakresie nie mogą mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia, to za pozbawione znaczenia należy uznać wskazywanie w apelacjach na V. J. (adw. W. H. i adw. J. S.), bądź na obu braci J. (adw. E. S.), jako na osoby, które mogły wykonać skrytkę, umieścić w niej narkotyki, czy też nabyć rurki z tworzywa sztucznego.

Pomijając już to, że przedmiotem niniejszego procesu jest wyłącznie zagadnienie odpowiedzialności karnej V. B. za przypisane mu w zaskarżonym wyroku przestępstwo – nie zaś zagadnienie odpowiedzialności karnej innych osób za jakiegokolwiek inne przestępcze działanie, nawet powiązane z tym, które Sąd pierwszej instancji przypisał oskarżonemu – dość będzie powiedzieć, że z faktu, iż V. J. jesienią 2013 roku przebywał w Afganistanie i Uzbekistanie oraz odbywał kursy naczepą o nr (...), a także, iż po dniu 13 lutego 2014 roku, czyli po dacie wyprodukowania wspomnianej rurki PCV, przebywał na terytorium Litwy, tj. jednego z państw, do których przedmiotowe rurki wyeksportowano, nie można wyprowadzić logicznego wniosku, że tym samym nie ma racjonalnych podstaw do przypisania oskarżonemu rzeczzonego przestępstwa. Niezależnie od tego, że – jak wyżej podniesiono – w istocie bez znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego (przy uwzględnieniu znamion przypisanego mu czynu) pozostaje to, kto wykonał ujawnioną na granicy Rzeczypospolitej skrytkę na narkotyki (i kto je tam umieścił), nie sposób uznać, pozostając w zgodzie z zasadami racjonalnego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu charakteru i konstrukcji przedmiotowej skrytki (o czym była mowa wyżej) oraz faktu dysponowania przez oskarżonego rzeczoną naczepą (w okresie od połowy grudnia 2013 roku do 8 marca 2014 r.), że przemysł narkotyków został tak zorganizowany, że oskarżony o ukryciu przedmiotowych środków odurzających nie wiedział w chwili podjęcia próby przekroczenia polskiej granicy.

Na marginesie można tylko jeszcze dodać, że w ocenie Sądu odwoławczego, w kontekście zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, a przy tym obiektywnie niemożliwe, byłoby zaś wykonanie skrytki i umieszczenie w niej narkotyków przez wskazywanego w apelacjach V. J. po dotarciu przez niego na przejście graniczne w D. - a ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że dopiero wtedy wyżej wymieniony miał dostęp do naczepy. Przyjęty przez obrońców oskarżonego sposób dowodzenia racji w tej kwestii nie zyskał zatem aprobaty Sądu Apelacyjnego z tego powodu, że pomija on uznane za wiarygodne dowody. Podobnie, w opozycji do zgromadzonego materiału dowodowego, pozostają też wyłącznie domysły (dowolne założenia) skarżących, jakoby J. J., wiedząc gdzie zaparkowany był samochód

używany przez oskarżonego, nie przekazał V. B. wymaganych dokumentów, zmuszając tym samym oskarżonego do pozostawiania pojazdu bez nadzoru na czas ich pozyskania.

Odnosząc się do zaprezentowanego przez adw. W. H. i adw. E. S. stanowiska, że rurki PCV użyte do budowy skrytki znajdowały się wyłącznie na Litwie, Słowacji i w Serbii stwierdzić z kolei należy, że skarżący, odwołując się do wyrwanego z kontekstu fragmentu zeznań świadka P. K., zdają się nie dostrzegać pełnej ich treści lub też dążą do celowego wprowadzenia Sądu odwoławczego w błąd. Z depozycji wyżej wymienionego świadka wynika bowiem, że partia rurek wyprodukowanych w dniu 13 lutego 2014 roku została wysłana nie tylko do dystrybutorów zagranicznych (tj. na Litwę, Słowację i do Serbii), ale także do dystrybutorów na terenie kraju, zaś za ich pośrednictwem przedmiotowe rurki mogły trafić na inne rynki zagraniczne (k. 599). W tym zaś stanie rzeczy dowolne są twierdzenia autorów apelacji, iż rurki zastosowane do zabezpieczenia transportowanej przez V. B. heroiny mogły zostać nabyte wyłącznie na terenie Litwy, Słowacji i Serbii, a skoro oskarżony w tych krajach nie przebywał, to nie miałby możliwości ich nabycia (abstrahując już od tego, że – jak wyżej była o tym mowa – bez znaczenia dla oceny zasadności przypisania oskarżonemu przestępstwa o znamionach opisanych w zaskarżonym wyroku jest to, kto rzeczony rurki nabył). Jednocześnie trzeba dodać – wbrew wywodom apelacji adw. E. S. – iż wyeliminowania z opisu czynu przypisanego oskarżonemu działania wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami nie można wiązać z ustaleniami w zakresie sposobu dotarcia rurek PCV z miejsca ich zakupu do miejsca wykonania skrytki. Jeszcze raz podkreślić należy, że miejsce zakupu, czy sposób dotarcia rurek do miejsca przeznaczenia mają w realiach przedmiotowej sprawy znaczenie drugorzędne, zaś ewentualne przestępcze współdziałanie nie musiałyby przecież obejmować dostarczenia przedmiotowych rurek PCV.

Z opisanych wyżej względów nie mogą również odnieść oczekiwanego skutku twierdzenia skarżących odnoszące się do nielegalnej działalności braci J., której potwierdzeniem ma być niedokonanie zapłaty V. B. za kurs (adw. E. S. pkt 1a i b), wskazywanie na braci J. jako pomysłodawców, sprawców kierowniczych, czy też osoby uzyskujące korzyści z przemytu środków odurzających, a także na kwestię ich świadomości bądź jej braku co do rzeczywistej zawartości pojazdu oraz spekulacje co do przyczyn pośpiechu w przeprowadzeniu samochodu przez granicę. W kontekście przedmiotu niniejszego postępowania niezrozumiałe jest też twierdzenie adw. E. S., iż ustalenia odnoszące się do stanu majątkowego braci J., źródeł pozyskiwania przez nich dochodów, czy też dotyczące ich problemów finansowych miałyby „wzbogacić materiał dowodowy o informacje, które mogłyby utrudnić skazanie”.

W tym zakresie stwierdzić należy, że autorzy apelacji, dążąc do obciążenia braci J. i przywołując na tę okoliczność obszerną, lecz pozbawioną znaczenia dla odpowiedzialności karnej V. B. argumentację, nie dostrzegają, że ewentualna odpowiedzialność V. J. i J. J. (czy to jako współsprawców, czy też sprawców kierowniczych), nie mogłaby przecież – z uwagi na zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – stanowić podstawy ekskulpowania oskarżonego. Dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie korelujących ze sobą dowodów nie można przy tym zarzucić dowolności, zaś abstrahowanie obrońców oskarżonego od logicznych wniosków wyprowadzonych przez Sąd meriti z wiarygodnych dowodów dowodzi fragmentarycznego podejścia do materiału aktowego sprawy, eksponowania okoliczności wyłącznie korzystnych dla oskarżonego i opierania się na pozbawionych logiki hipotezach. Taki zaś sposób dowodzenia racji nie mógł przekonać Sądu odwoławczego do słuszności wywiedzionych w tym zakresie apelacji.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także stanowiska adw. W. H. (pkt 2d apelacji) i adw. J. S. (pkt I apelacji) o rzekomym niezasadnym oddaleniu wniosków dowodowych o przesłuchanie w drodze pomocy prawnej świadków J. J. i A. K.. Oceniając przydatność przesłuchania wymienionych świadków w kontekście okoliczności mających wpływ na zakres odpowiedzialności karnej oskarżonego, w pełni zasadnie uznał Sąd Okręgowy, że wniosek ten w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania (k. 1430). Zagadnienia nie mające związku ze sprawą nie stanowią bowiem przedmiotu zainteresowania sądu, dlatego oddalenie omawianego wniosku dowodowego, stanowiące wynik realnej oceny przydatności dowodów do wyjaśnienia sprawy, było racjonalne.

Konstatacji tej nie są w stanie skutecznie podważyć polemiczne wywody apelacji ograniczające się do wskazania, że zeznania tychże świadków miałyby decydujący wpływ na odpowiedzialność karną V. B.. Nie jest dla Sądu

odwoławczego jasne, jakie znaczenie - w kontekście postawionego V. B. zarzutu i odtworzonego w sprawie stanu faktycznego - miałyby mieć ustalenia co do wcześniejszych przypadków ujawnienia narkotyków w pojazdach należących do spółki (...) (co zresztą wynika z uznanych za wiarygodne zeznań M. S.), czy też odnoszące się do współpracy J. J. ze spółkami (...) (o której świadek przecież zeznał) oraz do okoliczności i powodów rozwiązania przez V. B. umowy o pracę, rodzaju prac wykonywanych przez świadka w podwoziu naczepy o nr (...), a nadto sytuacji finansowej J. J., a wywiedzione apelacje niejasności tych nie usuwają. Wystarczy zatem ponownie wskazać, że powyższe okoliczności w żadnej mierze nie odnoszą się do ustaleń o sprawstwie i winie V. B. w zakresie przypisanego mu w zaskarżonym wyroku czynu – co warto jeszcze raz podkreślić – dokonanych w oparciu o inne wiarygodne dowody.

Podobnie nie zyskał aprobaty Sądu odwoławczego sformułowany przez adw.

J. S. (pkt I apelacji) zarzut naruszenia przepisu art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z nagrań rozmów telefonicznych z rejestratora przejścia granicznego w D. w dniach 8 i 9 marca 2014 roku oraz nagrań z monitoringu przejścia w w/w datach. Ponownie, nie jest dla Sądu odwoławczego jasne, w jaki sposób wskazane dowody miałyby potwierdzić wersję oskarżonego jakoby nie wiedział o narkotykach przewożonych w skrytce naczepy, podważając tym samym pozostałe zgromadzone w sprawie dowody. Nawet spokojne i nie zdradzające oznak zdenerwowania zachowanie V. B. w trakcie kontroli, w świetle przedstawionych wyżej racji, nie mogłoby być wystarczające do uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności za zarzucone mu przestępstwo. Uszło przy tym uwadze skarżącego, że nagranie z monitoringu przejścia granicznego znajduje się w aktach sprawy, tak jak i protokół z oględzin tegoż nagrania, co słusznie podkreślił Sąd I instancji (k. 1463v). Wspomniany dowód z nagrań rozmów telefonicznych miał zaś – zgodnie z tezą dowodową – posłużyć do ustalenia powodów zatrzymania samochodu kierowanego przez V. B. na pasie neutralnym oraz zweryfikowania, czy w opakowaniach heroiny znajdowały się nadajniki GPS, przy jednoczesnym zasugerowaniu przez obrońcę, że być może była to „prowokacja Amerykanów z DEA” (k. 1463). W tym zakresie również należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, iż powyższe ustalenia nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zmierzając wyłącznie do przedłużenia postępowania. W uzupełnieniu można wskazać, że treść protokołu oględzin narkotyków (k. 84 – 97) i zeznań M. S. (k. 1427v) przeczy spekulacjom co do umieszczenia w narkotykach nadajników GPS, a M. S. zaprzeczył nadto istnieniu operacji specjalnej polskich służb, wskazując, że ujawnienie przedmiotowej heroiny było „czystym przypadkiem” (k. 1428).

Wbrew wywodom apelacji adw. J. S. (pkt I apelacji) nie sposób przyjąć, iż Sąd Okręgowy dopuścił się również obrazy przepisu art. 392 k.p.k. w sposób mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku (por. pkt 2 art. 438 k.p.k.). Inaczej mówiąc - dla skuteczności tak sformułowanego zarzutu należałoby wykazać, iż inny sposób przeprowadzenia dowodu z zeznań J. J. i A. K., np. poprzez bezpośrednie przesłuchanie na rozprawie mógłby mieć istotny wpływ na treść wyroku. Tymczasem takiego wyводу skarżący nie przeprowadził, a wyłącznie hipotetyczne uwagi nie mogą zastąpić niezbędnej argumentacji. Wprawdzie należy podzielić tezę skarżącego, że w każdym procesie należy dążyć do pełnej realizacji zasady bezpośredniości, jednak należy też mieć na względzie realny stan wiedzy świadków na temat przedmiotowej sprawy i ekonomię procesową. Tymczasem słusznie uznał Sąd Okręgowy, że wymienieni świadkowie nie zeznawali odmiennie co do istotnych okoliczności zdarzenia i nie było konieczne ich bezpośrednio przesłuchanie na rozprawie, a okoliczności na które wskazuje obrońca, a które miałyby być przedmiotem bezpośredniego przesłuchania na rozprawie, nie mają żadnego znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego też zarzut ten nie okazał się skuteczny.

Podsumowując rozważania odnoszące się do zgłoszonych przez obrońców zarzutów natury procesowej zauważyć wypada, że oczywisty jest fakt, iż argumenty przedstawione przez sąd zawsze będą niewystarczające dla strony, dla której zapadł niekorzystny wyrok. Rzecz jednak w tym, że patrząc obiektywnie na zgromadzone w sprawie dowody oraz sposób uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie sposób dopatrzeć się wadliwego orzekania, które wynikałoby z, pobieżnej analizy poszczególnych problemów, rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, niejasnej argumentacji, czy też skazania pomimo braku dowodów. Apelacje wywiedzione przez obrońców oskarżonego nie dostarczają przekonujących i logicznych argumentów, które powyższy pogląd mogłyby podważyć. Twierdzeń skarżących nie można bowiem skutecznie przeciwstawić konkretnym dowodom,

na których Sąd pierwszej instancji oparł ustalenia faktyczne. Także sporządzone przez Sąd orzekający meriti uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom formalnym określonym w art. 424 § 1 i 2 k.p.k., w sposób należyty wyjaśnia podstawę faktyczną i prawną orzeczenia; wskazuje fakty i okoliczności, które zostały ustalone oraz udowodnione i określa dowody, na których oparto przedmiotowe ustalenia. Z drugiej zaś strony wymienia fakty, które uznano za nieudowodnione i dowody przeciwnie, którym odmówiono waloru wiarygodności. Ponadto prezentuje rzeczowe wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

W konsekwencji powyższego, za całkowicie bezzasadne należy również uznać podniesione przez skarżących zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych, których miał się dopuścić Sąd pierwszej instancji poprzez przyjęcie, że – ogólnie rzecz ujmując - V. B. popełnił przypisane mu zaskarżonym wyrokiem przestępstwo. Zarzuty te są ściśle związane z zarzutami naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania i są pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżących w wywiedzionych środkach odwoławczych, której Sąd Apelacyjny w żadnej części nie podziela. Omawiane zarzuty mogłyby być uznane za zasadne, gdyby oceny i wnioski wyprowadzone przez Sąd orzekający meriti z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadały prawidłowości logicznego rozumowania. Mogłyby zatem być skuteczne jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki, dopuścił się sąd pierwszej instancji, w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacje obrońców oskarżonego takich wymogów jednak nie spełniają, a istota zarzutów sprowadza się wyłącznie do lansowania tezy o braku niebudzących wątpliwości dowodów przemawiających na niekorzyść oskarżonego.

Zasadny mógłby się okazać jedynie sformułowany przez adw. J. S. zarzut błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że to V. B. przygotował skrytkę w naczepie i umieścił w niej narkotyki oraz dokonał zakupu i przecięcia rurek PCV, jako że okoliczności te nie znajdują oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Rzecz jednak w tym, że z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, w części dotyczącej zrekonstruowania stanu faktycznego sprawy, nie wynika, by przytoczone przez obrońcę fakty Sąd I instancji uznał za udowodnione (strona 1 – 3 uzasadnienia), dalsze zaś wywody Sądu w tym przedmiocie odwołują się li tylko do potencjalnej takiej możliwości („oskarżony mógł wykonać takie zabezpieczenie skrytki” – por. s. 5 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku) i wskazują na ogólnikowy jego „związek ze zrobieniem tej skrytki” (s. 5). Tak więc, niezależnie od tego, że – o czym była szeroko mowa powyżej – ustalenie, kto „fizycznie” wykonał rzeczoną „skrytkę” nie ma znaczenia dla przedmiotu niniejszego procesu, dość będzie powiedzieć, że skarżący kwestionuje „ustalenie”, które nie zostało przez Sąd pierwszej instancji dokonane w sposób stanowczy; rzeczony zarzut pozostaje więc bez wpływu na ocenę trafności zaskarżonego wyroku.

Reasumując, stwierdzić należy, że okoliczności podniesione przez obrońców V. B. w omawianych środkach odwoławczych stanowią jedynie pożądaną przez oskarżonego głos polemiczny, nie mogący wzruszyć prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego w Lublinie w przedmiocie sprawstwa i zawinienia wyżej wymienionego.

Inaczej rzecz ma się jednak w odniesieniu do wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności. Wprawdzie żaden z apelujących nie sformułował zarzutu naruszenia przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k., lecz – uwzględniając treść art. 447 § 1 k.p.k. – Sąd Apelacyjny dokonał również kontroli wspomnianego rozstrzygnięcia.

Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje, iż Sąd Okręgowy ustosunkował się do okoliczności, które – stosownie do treści przepisu art. 53 k.k. – składają się na dyrektywy sądowego wymiaru kary. Prawidłowo przy tym ustalił, że przypisane oskarżonemu zachowanie odznacza się wysokim stopniem winy (z uwagi na działanie umyślne, z zamiarem bezpośrednim, w normalnej sytuacji motywacyjnej) i charakteryzuje je znaczny stopień społecznej szkodliwości (skierowane zostało bowiem przeciwko przedmiotowi ochrony umieszczonemu przez ustawodawcę wysoko w hierarchii dóbr rodzajowych). Zaakcentować również należy, że istotne okoliczności zwiększające stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego V. B. stanowią: ilość narkotyków (ponad 90 kg) oraz ich rodzaj (tzw. twarde narkotyki - heroina).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, uznając za okoliczność łagodzącą wyłącznie wcześniejszą niekaralność oskarżonego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, nie uwzględnił jednak Sąd pierwszej instancji w niezbędnym stopniu tego, że

oskarżonemu przypisano wyłącznie usiłowanie wwiezienia heroiny na terytorium Polski, co oznacza, że ostatecznie do naruszenia dóbr prawnie chronionych nie doszło. Ów fakt powoduje z kolei, że wydzźwięk społeczny popełnionego przez V. B. przestępstwa nie jest negatywny w tak dużym stopniu, na jaki wskazał Sąd meriti - i choć musi spotkać się z reakcją zdecydowaną, to nie może to być jednocześnie reakcja przesadna, rażąco niewspółmiernie surowa.

W opisanym wyżej stanie rzeczy Sąd odwoławczy uznał, iż dolegliwością, która nie przekroczy stopnia winy V. B., adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu, uwzględniającą należyte cele prewencyjne oraz stanowiącą sprawiedliwą odpłatę, a jednocześnie pozbawioną przymiotu rażącej surowości, będzie kara 7 lat pozbawienia wolności. W tym zakresie zaskarżony wyrok został więc zmieniony.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz wobec niestwierdzenia uchybień określonych w przepisach art. 439 § 1 k.p.k., 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny w pozostałej części utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego V. B. kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 30 stycznia 2015 roku do dnia 14 lipca 2015 roku.

Orzeczenie o zwolnieniu oskarżonego od ponoszenia opłaty za obie instancje i wydatków za postępowanie odwoławcze, przy ustaleniu że ponosi je Skarb Państwa zapadło w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k., gdyż – w ocenie Sądu odwoławczego – sytuacja materialna oskarżonego nie pozwala na uiszczenie przez niego tych należności.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w wyroku.